Orędownik Samorządu

Organ Związku Gmin Województwa Śląskiego

Prenumerata wynosi 2 zł kwartalnie
Opłata poczt. opłacona ryczałtem
Telefony: Katowice 21-47 Po południu 25-08

Wychodzi 1-go i 15-go dnia miesiąca.
Redakcja i Administracja: Katowice Pocztowa 16/II.
Redaktor: Stanisław Kuhnert.
Syndyk Związku Gmin Woj. Śl.

Ogłoszenia: Jednołamowy wiersz milim 30 gr Przed tekstem 60 gr za wiersz mm. Rach. w P. K. O. 304227

Nr. 18 - 19 - 20 Katowice, 15 listopada 1927 r. Rok III.

Walne zebranie Związku Gmin Woj. Śl.

odbędzie się, nie jak podano poprzednio, 19 bm., lecz

w sobotę, dnia 26 listopada 1927 r.

o godz. 10-tej na sali Rady Miejskiej

w Król. Hucie

z porządkiem obrad, jaki podano w poprzednim nr.

P. T. Magistraty i Urzędy Gminne odbiorą jeszcze specjalne uwiadomienie i zaproszenie.

Instrukcje kasowo-rachunkowe.

Opierając się na rozporządzeniu Prezydenta Rzplitej z dnia 17. 6. 1924 r. o obowiązku i sposobie pokrywania wydatków przez związki komunalne (Dz. U. R. P. Nr. 51 poz. 522) na rozporządzeniu Ministra Spraw Wewn. i Ministra Skorbu z dnia 28. 3. 1927 r. o kasowości i rachunkowości związków komunalnych (Dz. U. R. P. Nr. 38, poz. 345) oraz na okólniku Ministra Spraw Wewn. z dnia 6. 5. 27 r. Nr. S. F. 2231/27, Województwo Śląskie opracowało projekt instrukcji kasowo-rachunkowej dla związków komunalnych, i przesłało projekt ten Związkowi Gmin do zaopinjowania.

Instrukcja kasowo-rachunkowa ma zobowiązywać z dniem 1 kwietnia 1928 r.

Chcąc jaknajsumienniej zbadać projekt i możliwie poddać go wszechstronnej ocenie, syndyk Związku z polecenia Zarządu Związku zwrócił się z prośbą o wysłanie delegatów swoich na dzień 26 października do Magistratów: Katowice, Król. Huta, Bielsko, Rybnik, Mysłowice, Pszczyna, Tarn. Góry, Lubliniec, dalej do Wydziałów Powiatowych: Katowice, Lubliniec, Rybnik, Pszczyna, Świętochłowice, Tarn. Góry, do Starostw w Bielsku i w Cieszynie, oraz wreszcie do Urzędów Gminnych: Brzezinka, Knurów, Szopienice, Rydułtowy, Ruda, Siemianowice, W. Hajduki i Czechowice. Na zebranie to stawiło się 22 panów, wobec których syndyk Związku w ogólnych zarysach przedstawił nadesłane nam projekty.

W dyskusji, jaka się wywiązała, stwierdzono, że przedłożony projekt jest zbyt szczegółowy i drobiazgowy i odbiega dość znacznie od Rozporządzenia Ministra Spraw Wewn. i Ministra Skarbu z dnia 28 marca 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 38, poz. 345), oraz że wychodzi poza wymogi rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z 17. 6. 24 r. (Dz. U. R. P. Nr. 51, poz. 522). Podczas kiedy rozporządzenie z 28. 3. br. ma charakter ramowy, nadesłany projekt zdąża do instrukcji o charakterze przymusowym.

Projekt nie uwzględnia w dostatecznej mierze różnorodności naszych związków komunalnych i nie liczy się z zasobami kwalifikacyjnemi i finansowemi naszych związków komunalnych. Wchodząc zbyt szczegółowo i drobiazgowo w dziedzinę kasowo-rachunkową naszych związków samorządowych, projekt nadesłany, wbrew ogólnym dzisiaj tendencjom ku zwalczaniu wybujałości biurokratycznych, biurokratyzm ten spotęgowałby w znacznej mierze. Dowodem tego liczne drobiazgowe przepisy przy wystawianiu asygnat, sposoby kwitowa-

nia z odbioru należności, dalej liczne zbyteczne wzory itd. Urzeczywistniony faktycznie, projekt nałożyłby na liczne gminy obowiązek powiększenia personelu, co w wielu samorządach nie dałoby się absolutnie przeprowadzić.

Projekt nie uwzględnia także kwalifikacji kierowników, czy personelu licznych naszych związków samorządowych, bo jasną jest rzeczą, że wykonanie przepisów projektowanej instrukcji wymagałoby ze strony tychże specjalnego studjum, do którego bardzo wielki procent nie dorósł. Groziłaby więc obawa, że na wypadek urzeczywistnienia projektu w bardzo znacznej liczbie naszych związków komunalnych nie znalazłoby się dość chętnych ludzi, którzyby jak dotąd bezinteresownie lub za drobną opłatą prowadzić zechcieli agendy kasowo-rachunkowe. Tych wszystkich przestraszyłaby objętość i drobiazgowość instrukcji.

Projekt przepisuje dalej skądinąd pożyteczne zaprowadzenie księgowości związków komunalnych systemu podwójnej buchalterji. Dotychczas związki nasze posługują się księgowością kameralną, jasną, przejrzystą i łatwo zrozumiałą, a w szczególności dostosowaną do wymogów budżetowania, dochodów i wydatków związków komunalnych. Przy zastosowaniu systemu podwójnej buchalterji do spraw kasowo-rachunkowych komunalnych powstałoby nietylko pomieszanie pojęć co do całości budżetowania, ale nadto w związkach naszych zabrakłoby sił kwalifikowanych, zdolnych do wybrnięcia z niejasnej sytuacji, jaką wytwarza system podwójnej buchalterji w warunkach naszej gospodarki kasowo-rachunkowej. Podnieść należy jeszcze i to, że badanie kasy i rachunków przy systemie podwójnej buchalterji utrudniłoby kontrolę organom rewizyjnym związku, w skład których nie zawsze wchodzą ludzie obeznani z zasadami podwójnej buchalterji.

Województwo Śląskie liczy około 300 gmin, w których urzędują t. zw. honorowi naczelnicy i rendanci.

Jak już wyżej wspomniano szczególnie te czynniki, albo nie byłyby w stanie zorjentować się w instrukcjach, albo zniechęconoby je do dalszej bezinteresownej pracy w naszych związkach komunalnych, a byłyby to znaczne straty materjalne i moralne dla naszej sprawy samorządu.

Od spraw samorządu usunąłby się — obawiać się tego należy — wielce pożądany w pracach samorządu żywioł obywatelski i samorząd w znacznej mierze zatraciłby jeden ze swoich najwłaściwszych celów, t. zn. przeszkolenia obywatelskiego.

Z tych wszystkich ogólnych i nie wymienionych już szczególnych przyczyn postanowiono prosić Województwo, by mające być wydane instrukcje kasowo-rachunkowe nie obarczać zbyt szczegółowemi i zbyt drobiazgowemi przepisami, by dalej instrukcje te nie powiększały biurokratyzmu, oraz by one nie wkraczały w dziedzinę konstytucyjnie zagwarantowanego związkom komunalnym samostanowienia o sobie i swoich sprawach.

Z uwagi na to, byłoby też potrzebnem, aby w zupełności odpadły z instrukcji §§ 54—59 z rozdziału V o rachunkowości w mniejszych związkach komunalnych, i by §§ te zastąpiono przepisem, że „rachunkowość ta winna opierać się na zasadach, wydanych przez dany Wydział Powiatowy". Znając jaknajdokładniej stosunki w powiecie, mianowicie materjał kwalifikacyjny w odnośnych związkach komunalnych, Wydział Powiatowy, opierając się na przesłankach ogólnej instrukcji, najdoskonalej będzie mógł opracować odpowiednie dla swego powiatu instrukcje.

Wybrano następnie ściślejszą komisję pod przewodnictwem p. Dyr. Dyrdy, a w skład której weszli oprócz syndyka Związku pp. Dańch z Król. Huty, Brzezina z Katowic, Pełkowski z Bielska, Cieśliński z Tarn. Gór, Szczepański z Rybnika, Karolewski z Lublińca, Jasiński z Mysłowic, Fros z Rybnika, Morgała z W. Hajduk, Ruranski z Siemianowic, Piotrowski z Czechowic i Koczy z Cieszyna. Komisja ta w następnych posiedzeniach 2, 4 i 8 listopada ustaliła ogólnie i szczegółowo zalecone poprawki do instrukcji.

Poczynione poprawki są zgodne z opinją miast wydzielonych, Wydziałów Powiatowych, gmin większych i mniejszych, dają więc wyraz opinji samorządu miejskiego, powiatowego i wiejskiego.

Równocześnie załączono wzory ksiąg kontowych na obroty budżetowe i pozabudżetowe, oraz wzór dziennika kasowego.

Jako główne poprawki poczynione przez komisję i podane do Województwa, jako wyraz ogólnej opinji, wymienić należy:

do § 2 p. a.:

„Kasy komunalne przyjmują wpływy i uskuteczniają wypłaty na podstawie asygnacyj lub zleceń prawidłowo wystawianych i podpisanych według wzorów, jakie poszczególne związki komunalne uznają u siebie za stosowne."

do § 2 p. b.:

„Przyjmowanie drobnych wpływów z danin publicznych może być uskutecznione zarówno przez kasę i specjalnych poborców (§ 1) na podstawie kwitów. Związkom komunalnym pozostawia się wolną rękę przy wprowadzaniu kwitów co do wzorów i form."

da § 2 p. h. nr. 1:

„Czeki obce, przyjęte jako wpływy, należy traktować tak, jak przesyłki pocztowe i wpisywać je do rejestru awizacyj pocztowych, a dopiero po zainkasowaniu ich przychodować w dzienniku kasowym."

do § 3 p. a.:

„Asygnaty zaprowadzą poszczególne związki komunalne według wzorów, jakie u siebie uznają za stosowne i mają zawierać następujące dane:

do § 5 p. a.:

„W wyjątkowych wypadkach, gdy pokrycia niema, oczekuje się jednak przewidzianego wpływu na dane kredyty, a wypłaty nie można odroczyć, asygnatę należy wypłacić z konta zaliczek."

do § 5 p. c.:

Punkt c należy skreślić zupełnie, gdyż za prawidłową wypłatę zarobków robotnikom odpowiadają kasjer i urzędnik a technicznie niemożliwem jest przy wypłacie kilkuset robotników żądać podpisów robotników — zachodzą też wypadki, że robotnicy nie umieją pisać, wreszcie załączony do instrukcji wzór listy płatniczej na zarobki nr. 5 b jest niedostateczny, brak w nim bowiem rubryki na wypłaty zaliczek i potrącenia świadczeń dla bezrobotnych a wskazanem jest pozostawić związkom ko-

munalnym wolną rękę co do wprowadzania wzorów na asygnaty na wypłatę zarobków.

do § 10:

Punktowi a tego § należy dać brzmienie następujące:

„Po wywołaniu płatnika bądź z marki kontrolnej, bądź z nazwiska, kasjer odbiera pieniądze, bada i przelicza je, następnie zapisuje wpłatę do książki kasowej i wręcza płatnikowi pokwitowania a na asygnacji wpisuje bieżący numer księgi kasowej."

do § 15 p. g.:

„Raport kasowy musi być podany do wiadomości kierownikowi rachuby i kierownikowi Zarządu komunalnego i przez nich podpisany."

do § 17:

W punkcie a tego § należy jeszcze dodać następujące końcowe zdanie: „Wyjątek stanowią tu mniejsze gminy wiejskie, gdzie klucze od kasy posiadać może jedna osoba, mianowicie skarbnik, gdyż niemożliwem byłoby w wypadku wpłaty względnie wypłaty zwoływać innych członków zarządu komunalnego celem dokonania otwarcia kasy."

W punkcie g przy wyszczególnianiu instytucyj finansowych, w których Związki komunalne mogą lokować wolne fundusze, należy wymienić również „Bank Polski" zmienić „w Polskim Banku komunalnym" na „w bankach komunalnych", oraz w nostępnem zdaniu słowa „zarządy miast" na „Zarządy związków komunalnych".

do § 18:

Punktowi a należy dać brzmienie następujące: „Powierzanie jednej osobie funcyj kasowych i rachunkowych według możności nie powinno mieć miejsce."

do § 19:

W punkcie c tego § należy za słowami „wyprowadzoną na podstawie" skreślić słowa „kwitarjusza (kopij kwitów) i" a punktowi d należy dać brzmienie następujące:

do § 19 p. c.:

„Po załatwieniu tej czynności należy na podstawie wykazu kasowego prowadzonego przez kasę pomocniczą przeprowadzić wpływy przez dziennik kasowy na poszczególne tytuły działów."

do § 23:

Mianowicie we wzorze jest tylko ogólna rubryka na sumy pieniężne. Z dziennikiem takim trudno będzie uzgadnać księgi kontowe. Aby módz uzgodnić obroty ksiąg kontowych z obrotami dziennika, trzebaby zliczyć obroty wszystkich działów budżetowych i kont pozabudżetowych. W wypadku, gdy obroty ksiąg kontowych nie byłyby zgodne z obrotami dziennika kasowego, trzebaby błędu szukać we wszystkich księgach na wszystkich rachunkach. Praca ta odpada, gdy prowadzi się dziennik z rubrykami dla każdego działu budżetu i dla kont pozabudżetowych, błędu wtedy szuka się tylko w tej księdze kontowej, której obroty nie zgadzają się z odnośną rubryką dziennika kasowego. Przejrzyściej też jest, gdy osobno prowadzi się dziennik kasowy dla przychodu i osobno dla rozchodu. A ponieważ we wszystkich związkach komunalnych dziennik kasowy prowadzi tylko jedna osoba, celem więc nierozdrabniania dalszego, dziennika kasowego, i aby wszystkie transakcje t. j. tak gotówkowe jak i niegotówkowe, których zresztą jest bardzo mało, mieściły się w jednym dzienniku, — należy tak jak sie to obecnie praktykuje — prowadzić tylko jeden dziennik, tak dla obrotów gotówkowych jak i memorjałowych.

Również przesłane wzory ksiąg kontowych, są niedostateczne. Mianowicie brak we wzorze nr. 17 „księga dochodów budżetowych" rubryki na „przypis" i rubryki na „zaległość". Pozatem należy urządzić księgi kontowe o 13 rubrykach, tak żeby na każdy miesiąc i na czas ulgowy przypadała jedna rubryka. Przy prowadzeniu ksiąg kontowych o 13 rubrykach, miesięczna kontrola między księgami kontowemi a dziennikiem jest niezmiernie ułatwiona. Dotychczas niektóre związki komunalne takie księgi już prowadzą, a prawie we wszystkich innych związkach prowadzi się księgi kontowe w 5 rubrykach t. j. po jednej dla każdego kwartału i na czas ulgowy. Również sumy preliminowane nie należy umieszczać w nagłówku księgi, ale w rubrykach po stronie lewej księgi, przeznaczonych na sumy budżetowe. Ponieważ system wyłuszczony okazał się w dotychczasowej praktyce bardzo dobry, należy zatem w wiekszych związkach komunalnych zaprowadzić księgi kontowe o 13-tu rubrykach, a w mniejszych związkach o 5-ciu rubrykach.

Ponieważ dziennie w większych związkach komunalnych zapisuje się po kilka dzienników kasowych, a ciągłe przenoszenie końcowych sum dziennych na dni następne byłoby zbyt uciążliwem i powodowałoby ciągłe omyłki — należy tak jak się to obecnie praktykuje — wprowadzić w większych związkach komunalnych zbiornik miesięczny o tym samym liniamencie, co dzienniki kasowe. Do tych zbiorników wpisuje się codziennie sumy końcowe obrotów dziennych — tak, że przy końcu miesiąca osięga się sumy obrotów miesięcznych, które następnie uzgadnia się i kontroluje z poszczególnemi księgami kontowemi i na podstawie których bardzo łatwo bez nakładu pracy sporządza się zestawienie miesięczne.

Przez wprowadzenie dzienników i ksiąg kontowych według wyżej omówionych wzorów uzyskuje się dokładną i automatyczną kontrolę między księgami kontowemi a dziennikiem kasowym — zaoszczędzi się wiele czasu na szukanie błędów a ponieważ w wielu związkach komunalnych księgi takie prowadzi się obecnie, wprowadzenie więc tych wzorów nie przedstawia żadnych trudności i ominie się przy wprowadzaniu ich niedokładności.

do § 25 p. 5:

„Czy urzędnicy kasowo rachunkowi, jak i kierownik zarządu komunalnego są uprawnieni do zwalniania płatników od kar, odsetek, kosztów egzekucyjnych i do udzielania płatnikom zwłoki w zapłaceniu należących się związkowi danin publicznych, stanowi dany przepis ustawowy lub statut miejscowy."

do § 35:

W punkcie b tego § należy skreślić dwukrotnie powtarzające się słowo „czerwonym".

do § 35 p. b.:

Pozycję c tego § należy skreślić całkowicie, a w zamian ustawić następującą:

do § 38:

„W podręcznej książce kasowej, prowadzonej przez kasjera i założonej w pierwszym dniu nowego roku obrachunkowego, należy zapisywać w chronologicznym porządku wszelkie wpływy i wydatki kasowe, jakie dotyczą nowego okresu obrachunkowego. Oprócz tego zapisuje kasjer w starym podręczniku kasowym wpływy i wypłaty dotyczące okresu rachunkowego.“

do § 39:

W § tym oraz we wzorach zestawień i ksiąg nr. 16, 21, 30 i 31 spotyka się ciągle wyrazy „winien“ i „ma“. Operowanie temi wyrazami czyni przepisy instrukcji niezrozumiałemi, gdyż jedynie osoby obeznane z buchalterją kupiecką mogą je zrozumieć. Należy zatem przy ostatecznem ustaleniu treści tej instrukcji wyrazy te zastąpić wyrazami „Przychód“ i „Rozchód“ względnie przy rachunku bilansu słowami „Stan czynny“ i „Stan bierny“.

W przepisach końcowych należy wstawić dodatkowo jeden § o brzmieniu następującem:

„Związkom komunalnym ze względów oszczędnościowych zezwala się na używanie starych zapasów druków i ksiąg, aż do czasu wyczerpania ich.“

W myśl wyżej wyłuszczonych poprawek należy do instrukcji kasowo-rachunkowej nie dołączać kwitów nr. 1, asygnacyj nr. 3 i 4, „lista płatnicza“ nr. 5 b oraz wzór nr. 15 „Dziennik memorjałowy“. Zaś wzory nr. 13 i 14 „Dziennik kasowy“ oraz nr. 16, 17, 18 i 21 „księgi kontowe“ zastąpić załączonemi do niniejszego wzorami opatrzonemi temi samemi numerami, wreszcie we wzorze nr. 32 „Protokół“ należy skreślić całkowicie stronę 3-cią i pierwszy wiersz strony 4-tej.

Komunalne Kasy Oszczędności.

W nr. 38 Dz. U. R. P. ukazało się w pozycji 339 rozporządzenie P. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 13 kwietnia 1927 r., które z mocą ustawy reguluje dla obszaru Rzeczypospolitej — za wyjątkiem województwa śląskiego — kwestję kom. kas oszczędności.

Art. 1 tegoż rozporządzenia postanowił, że kom. kasy oszczędności, zorganizowane na zasadzie cyt. rozporządzenia są zakładami komunalnemi o własnej osobowości prawnej. Dalsze ogólne i szczegółowe przepisy odpowiadają mniejwięcej przepisom, jakie obowiązują nasze śląskie kasy oszczędności. Wyjątek stanowi rozdział IV, obejmujący „szczególne uprawnienia kom. kas oszczędności“. Według art. 28 rozp. kom. kas oszczędności są wolne:

1. od państw. podatków dochodowego, od darowizn i przemysłowego,
2. od podatków komunalnych do powyższych podatków,
3. od opłat stemplowych od podań, wnoszonych tak przez k. k. o., jak i przez istniejące przy nich zakłady zastawnicze.

Dalej są wolne od podatku od kapitałów i rent przychody z wkładów na książeczki oszczędnościowe itd.

Te niezaprzeczalnie korzystne dla kom. kas oszczędności przepisy spowodowały Związek Gmin Woj. Śl. do zainteresowania się wydanem rozporządzeniem. Na zwołanem w tym celu zebraniu przedstawicieli powiatowych i miejskich kas oszczędności, jakie odbyło się w Katowicach, przedyskutowano 1) sprawę rewizji kas oszczędności, a 2) sprawę rozciągnięcia mocy obowiązującej rozp. z 13 kwietnia 1927 r. także na województwo śląskie.

Ustalono i uchwalono wówczas, że rewizji dokonywać winien Związek Gmin Woj. Śl. po myśli § 2. poz. 4 statutu Związku przez wyznaczonych do tego rewizorów.

Dalej polecono syndykowi Związku poczynienie starań o rozciąnięcie mocy obowiązującej rozporządzenia na Województwo Śląskie po dokonaniu poprawek, ogólnie omówionych na zebraniu a poleconych do opracowania specjalnej komisji, do której delegowano oprócz syndyka pp. Dyczkę z Katowic, Dymnickiego z Król. Huty i Namysła z Katowic.

Z zasadniczych poprawek wymienić warto poprawkę do art. 5 rozporządzenia, który przewiduje, że przewodniczącego Rady Kasy (kuratorjum) wybiera Rada Kasy z pośród swoich członków. Zebrani wyrazili przekonanie, że z uwagi na ciągłość prac w kom. kasach oszczędności, w celu zapewnienia należytego wpływu na bieg interesów kas dla związku poręczającego (miasta, powiatu) przewodniczącym Rady Kasy winien być z urzędu każdorazowy kierownik zarządu poręczającego związku (burmistrz, prezes Wydziału Powiatowego).

Wyłoniona komisja ukończyła swe prace a skomunikowawszy się z Śl. Urzędem Wojewódzkim, w najbliższych dniach zwróci się Związek Gmin do Województwa z wnioskiem o rozpatrzenie sprawy rozciągnięcia mocy obowiązującej dla cyt. rozporządzenia.

K. NAMYSŁ-KATOWICE.

Rozbudowa stanu średniego Kasy Oszczędności.

Ostatni zjazd niemieckich Kas Oszczędności w Kilonji udowodnił, iż Państwo Niemieckie zdąża do odbudowy swej potęgi gospodarczej na podstawie materjalnego podniesienia stanu średniego, który przed wojną stanowił granitową podwalinę Państwa.

Zainteresowanie się rządu niemieckiego Zjazdem Kas w Kilonji było bardzo poważne, gdyż zrozumiano tam, że celu swojego najlepiej będzie można dopiąć poprzez odpowiedni rozwój Kas Oszczędności, które od dziesiątek lat posiadają utrwalony kontakt ze stanem średnim. Znaczenie Kas Oszczędności w Niemczech najlepiej ilustrować mogą cyfry, gdyż łączna wysokość wkładów złożonych w tamtejszych instytucjach wynosi blisko cztery miljardy marek

złotych (wyraźnie cztery miljardy marek złotych). Jest to potęga, wyhodowana troskliwą opieką rządu, która skierowana na odpowiednie tory, znów podźwignąć może Państwo Niemieckie do dawnej świetności gospodarczej.

Przyznanie ostatnio niemieckim Kasom Oszczędności kredytów rządowych na cele gospodarcze i budowlane w wysokości ¾ miljarda marek złotych ma być dalszym etapem w kierunku skonsolidowania się odnośnej akcji.

Tak nadzwyczajny rozwój niemieckich Kas Oszczędności winien pobudzić i nasze Kasy w Polsce do tem intenzywniejszej działalności, aby podobne cele i u nas zrealizować można.

Dotychczasowe siły finansowe Kas Oszczędności w Polsce są nadzwyczaj słabe, wykazują to najlepiej dane statystyczne, a mianowicie łączną wysokość wkładów oszczędnościowych, złożonych w Kasach Oszczędności wynosi na całym terenie Rzeczypospolitej per 31 sierpnia 1927 r. 108 160 000 zł. — Wzrost cyfry tej następował bardzo powoli, a mianowicie per 31 czerwca 192 r. wynosiła suma ta 98 518 000 zł., a per 30 lipca 1927 r. 104 984 000 zł. — a zatem przeciętny przyrost wkładów w Kasach Oszczędności w Polsce wynosił dotychczas nie więcej jak 3—6 miljonów miesięcznie.

Spodziewać się można, że obecna stabilizacja złotego łącznie z uzyskaną pożyczką zagraniczną, zmieni sytuację te radykalnie, gdyż z powróceniem pełnego zaufania do złotego wzmogą się również wkłady w Kasach Oszczędności, zapowiedź czego daje się już obecnie poważnie odczuwać.

Kasy Oszczędności nie mogą się jednakże ograniczyć w następującej obecnie nowej erze gospodarczego rozwoju Państwa Polskiego do roli biernej, lecz muszą rozwinąć propagandę oszczędnościową na taką skalę, jak to ma miejsce w Niemczech, gdzie spełnia ona nie tylko zadanie gromadzenia funduszy i obracania nimi, lecz działa wychowawczo na całe społeczeństwo w kierunku odbudowania od nowa dawno zaniedbanej idei oszczędności.

Takie cele, należycie uwydatnione winna mieć na oku propaganda i naszych Kas Oszczędności, które w ten sposób spełnić powinny wysoce społeczne zadanie dopomożenia szerokim rzeszom naszego obywatelstwa do powrotu na drogę oszczędności, spaczoną dotąd przez powojenne anormalne warunki.

Doniosłość pracy tej zrozumiał już szereg Kas Oszczędności w Polsce i rozpoczął intenzywną działalność propagandową w tym kierunku, która trafiając obecnie na podatną glebę, ze względu na stabilizację stosunków gospodarczych w Polsce, przyniesie obfite owoce odnośnym instytucjom samym jak i całemu krajowi.

Najwięcej do pracy w tym zakresie ma jeszcze Śląsk, gdyż cyfra wkładów oszczędnościowych w Kasach Oszczędności Województwa Śląskiego wynosi per 31 lipca 1927 r. tylko 7 527 000 zł., podczas gdy w Kasach Oszczędności innych dzielnic przedstawia się stan ten daleko lepiej, a mianowicie wynoszą wkłady tamże per 31 lipca 1927 r. jak następuje:

W Woj. południowych	69 443 000 zł.
w Woj. zachodnich	20 697 000 zł.
w Woj. centralnych	10 463 000 zł.

Zatem właśnie w Województwie Śląskiem winna być propaganda oszczędnościowa jaknajenergiczniej zorganizowaną, gdyż Śląsk, stanowiący gospodarczo krzyż pacierzowy Rzeczypospolitej, nie może pozostać za innemi dzielnicami w tyle.

Domaga się pozatem tego wprost stabilizacja stosunków gospodarczych w naszej dzielnicy, która posiada z jednej strony nieliczną grupę wielkich przemysłowców i kapitalistów, a z drugiej strony rzesze niezamożnej ludności robotniczej, przeto doskonale wyrównanie powyższych różnic społecznych, stanowiłby właśnie stan średni, który jednakże, aby mógł spełnić należycie to zadanie równoważnika społecznego, musiałby być odpowiednio silny. Poważne zaczątki odbudowy stanu średniego na Śląsku już są dokonane.

Miejska Kasa Oszczędności w Katowicach, mianowicie w pełnem zrozumieniu swoich zadań obywatelskich i orjentując się należycie w układzie naszego życia gospodarczego, przystąpiła z całą stanowczością do rozbudowy dzieła tego, t. j. do przyczynienia się i ze swojej strony w jaknajszerszej mierze, aby na Śląsku powstał znów silny stan średni.

Stosunkowo niedługa działalność w tym kierunku Miejskiej Kasy Oszczędności dała nadzwyczaj dodatnie wyniki, które się już w rozwoju życia gospodarczego naszej dzielnicy odpowiednio zaznaczyły, a pozatem praca na tem polu miała i dla instytucji samej nader korzystne znaczenie, gdyż przyczyniła się do kilkakrotnego podwyższenia się w ostatnim czasie obrotów i agend Kasy.

Zrobione tu doświadczenie winno zostać wykorzystane w całej pełni przez wszystkie Kasy Oszczędnościowe na Śląsku. Dla ujednolicenia całej odnośnej akcji, którą uważać należy jako jedno z najpilniejszych zadań gospodarczo-społecznych naszej dzielnicy w chwili obecnej zaleca się powołać do życia jaknajrychlej Zw. Kas Oszczędn. na Śląsku, lub też przyłączyć Kasy śląskie do jednego z istniejących Związków na terenie Rzeczypospolitej. (Zadecydowano już o tyle, że utworzyła się sekcja Kas przy Związku Gmin. — przyp. red.

Nowopowstały Związek, względnie Związek, w którym Kasy śląskie zostałyby scentralizowane, miałby w odniesieniu do Śląska jako naczelne i zaszczytne zadanie omawianą wyżej akcją jaknajprędzej dla dobra ogółu społeczeństwa naszego zrealizować.

Dowodem, że Rząd docenia ważne znaczenie Kas Oszczędności dla odbudowy szeregu gałęzi produkcji kraju naszego, jest nowe rozporządzenie o Komun. Kasach Oszczędności i opracowany projekt statutu normalnego do tegoż rozporządzenia, które ujmują rozwój Kas w trwałą formę.

Należy dążyć, aby moc obowiązująca powyższych ustaw w czasie jaknajrychlejszym rozciągniętą została na terytorjum śląskie, gdyż dotychczasowe statuty, przestarzałe w formie, rozwój ten tylko hamują.

Pozatem apelować należy do czynników miarodajnych, aby nadal odnosiły się z dotychczasową życzliwością do Kas naszych, które, otoczone odpowiednią troskliwością, wydać mogą podobnie wydatne rezultaty jak Kasy Oszczędnościowe w Niemczech.

O długoterminowe pożyczki hipoteczne.

(Przypomnienie.)

W związku z zabiegami o wszczęcie u nas ruchu budowlanego, Zarząd Związku Gmin zwrócił się do dyrekcji Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie o zaliczenie szeregu miejscowości w Woj. Śląskiem do rzędu miejscowości, w których Bankowi Gospodarstwa Krajowego wolno udzielać pożyczek długoterminowych na hipoteki nieruchomości miejskie. Rozchodzi się w tym wypadku o nasze gminy wiejskie, o t. zw. charakterze miejskim.

Zgodnie z przesłaną nam odpowiedzią Banku, prosimy zarządy wszystkich odnośnych gmin o bezzwłoczne nadesłanie na adres Związku Gmin wykazu, z którego wynikałyby nast. dane:

1) ilość budynków mieszkalnych, murowanych, krytych materjałem ogniotrwałym (blachą, dachówką lub papą),

2) ilość domów, odnajmowanych za czynszem, oraz

3) ilość domów, od których jest opłacany podatek od nieruchomości w myśl Rozp. Prez. Rzeczypospolitej z dnia 17. 4. 1924 (Dz. U. R. P. 51, 523),

4) ilość mieszkańców danej gminy.

Wszystkie powyższe dane powinny być potwierdzone przez właściwe Starostwo.

L. WADOWSKI, nacz. gminy Bytków.

Nieusprawiedliwione roszczenie radnych gminnych.

Mocą § 104 ordynacji dla gmin wiejskich z dnia 3 lipca 1891 r. ustala naczelnik gminy porządek dzienny na posiedzenia rady gminnej.

Od dawna już weszło w zwyczaj u niektórych naczelników gmin, że przy ustaleniu porządku dziennego biorą jako punkt ostatni wnioski i rozmaitości. Interpretowanie tego punktu z strony pp. radnych jest różne. Po większej części bywa tak, że pp. radni przychodzą właściwie pod tem punktem z najrozmaitszemi sprawami i nie dość temu, że stawiają różne wnioski, które w żadnym wypadku nie można uważać jako nagłe i żądają powzięcia uchwał co według ustawy nie jest dopuszczalnem, to zaczepiają czynności naczelnika gminy, jego urzędników, względnie zarząd gminny.

W toku rozprawy nad tym punktem, dyskusja staje się powoli hałaśliwą, przychodzi poniekąd do osobistych zaczepek naczelnika gminy, względnie członków zarządu gminnego. Nie chcę tutaj posądzać o taką działalność wszystkich pp. radnych, lecz są pewne jednostki (kandydaci na naczelników gmin), które uważają, że mogą sprawy lepiej załatwić, jak naczelnik sam, względnie jego urzędnicy. Jak się u mnie zdarza, nie ma posiedzenia rady gminnej, gdzieby właśnie pod tym punktem w powyżej określony sposób nie przyszło do daremnych gadanin. Doszło nawet na jednem z posiedzeń do tego, że zmarnowało się nad takiemi błachemi sprawami około 3 godzin czasu. Co przez to pewne jednostki chcą osięgnąć, wie się bardzo dobrze.

Położy się atoli na przyszłość kres takiemu działaniu, gdy będzie się postępowało tak, iż punkt: wnioski i rozmaitości nie stawi się na porządek dzienny, ponieważ żaden naczelnik gminy nie jest do tego prawnie zobowiązany.

Po zamknięciu posiedzenia rady gminnej będzie się odbierało wnioski od pp. radnych, które ewentualnie wstawi się do porządku dziennego na jedno z przyszłych posiedzeń, lub załatwi się bezpośrednio, jak i będzie się udzielało informacji radnym dobrej woli.

Tomasz Ptak, nadsekretarz miejski Lubliniec.

Krótki zarys historji miasta Lublińca.

Na skutek przenoszącego się z pokolenia na pokolenie podania miało miasto swoją nazwę „Lubliniec“ otrzymać od Księcia Władysława, który polując w tutejszej okolicy i zatrzymując się na odpoczynek na wzgórzu, gdzie przypuszczalnie obecnie stoi kościół św. Krzyża, powiedział:

„Lubi mi się tu kościół i miasto zbudować.“

Najsampierw miał Książę Władysław w roku 1272 w lesie zbudować małą kapliczkę, do której się po ukończonem polowaniu na nabożeństwo udawał.

Syn jego następnie utworzył miasto, i obdarzył je przywilejem posiadania prawa na warzenie piwa.

Książę Jan obdarzył miasto w roku 1500 specjalnym przywilejem i to:

1. że żaden oberżysta wiejski nie może szynkować inego piwa, jak tylko miejskie,
2. że w czwartki odbywać się będą targi tytygodniowe, rocznie zaś 2 targi kramne i 2 targi na bydło,
3. że miasto Lubliniec ma Steblów posiadać,
4. że miasto ma wszelkiego rodzaju rzemieślników posadzić.

Swój przywilej cechowy otrzymali tkacze w roku 1502 od Księcia Jana, kowale w roku 1585 od Jana von Kochlitz, sukiennicy w roku 1587, rzeźnicy w roku 1608 od Króla polskiego Jana Kazimierza, krawcy w roku 1648 od hrabiego Cellari'ego a piekarze w roku 1653, o czem świadczą przechowane jeszcze dotychczas w cechach przywileje.

Obecny kościół parafjalny został niebawem po reformacji urządzony dla nabożeństwa ewangelickiego, ponieważ mnisi Paulini opuścili go w roku 1530. Mnisi powrócili i chcieli nowy klasztor wybudować, lecz Rada im w tem przeszkodziła. W roku 1630 kościół, zgodnie z jego pierwotnem przeznaczeniem, przechodzi znów w posiadanie katolików.

W roku 1607 zostało miasto nawiedzione przez dżumę, ofiarą której padło 735 ludzi.

W roku 1650 stało się miasto pastwą pożaru, po którym pozostały tylko 3 domy.

W roku 1776 otrzymało miasto obecne lasy miejskie w drodze ugody z hrabią von Schlegenberg, właścicielem majątku Rusinowice i Kokotek. Lasy te zostały w roku 1786 wskutek wielkiego pożaru prawie doszczętnie zniszczone. Pożar wybuchł w rewirze pańskim Kokotek, przeniósł się stąd do

stanowiska Wilcza Góra w lesie miejskim i rozszerzył się, party przez silny huragan, aż tuż pod miasto. Las ciągnął się wówczas aż pod pański zamek i pokrywał jeszcze część miasta, gdzie się obecnie znajduje Tarnogórskie przedmieście. Mieszkańcy miasta uciekli z powodu wielkiego niebezpieczeństwa z miasta i swoje sprzęty posprowadzali na pola miejskie.

W roku 1802 został zbudowany pierwszy dom na Tarnogórskiem przedmieściu.

Wroku 1807 dnia 17. września front rynku na wschód został zniszczony doszczętnie przez pożar.

W latach 1806 i 1807 miało miasto francuską załogę, w roku 1809 wprowadzono ordynację miejską. Rok wojenny 1813 kosztował miasto wiele ofiar pieniężnych, które dla utworzenia obrony krajowej 1000 rs. zapłacić musiało.

W latach 1813 i 1814 odbył się wielki przemarsz wojsk rosyjskich. W roku 1815 przemaszerował tutaj cały korpus rosyjski, składający się z piechoty, konnicy i artylerji.

W roku 1820 został zbudowany ratusz. W roku 1850 został położony kamień węgielny pod katolicką szkołę miejską i pod kościół ewangelicki. Budowę szkoły ukończono w roku 1852, budowę kościoła już w roku 1851.

Poważne pożary nawiedziły miasto w roku 1854, gdzie spłonął front rynku ku południowi, w roku 1856, gdzie spłonęły 43 stodoły, a w trzy miesiące potem 2 posesje na rynku, 3 przyległe domy i kilka oficyn.

W roku 1855 liczyło miasto 2228 mieszkańców, w tem 1582 katolików, 261 ewangelików i 385 żydów.

Wskutek powstania w roku 1863 w byłym zaborze rosyjskim kilkunastu uchodźców przekroczyło granicę pruską i osiedliło się w naszem mieście, dając początek rodzinom, jak Nowozimscy, Jeziorowscy, Maciejowicze, Magnuscy i t. d. Z biegiem czasu z wyjątkiem Magnuskich rodziny te uległy zupełnej germanizacji.

Wojny niemieckie w latach 1864, 1866 i 1870/71 nie odbiły się na tutejszem mieście zbyt ujemnie. Haracz zdobyty od Francji umożliwił niemcom rozwój kraju, co w pewnej mierze wyszło i naszemu miastu i powiatowi na korzyść. Powstały koleje żelazne o dOlesna przez Lubliniec do Tarnowskich Gór i od Opola przez Lubliniec do Herbów i dalej do Częstochowy, jak również rozbudowano sieć szosową i pobudowano gmachy przeznaczone na różne urzędy.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Konkurs!

Zarząd gminny Godula, powiat Świętochłowice, rozpisuje niniejszem konkurs na wakującą posadę

naczelnika gminy

Od kandydatów wymaga się:

1. Nieprzekroczenie lat 45 życia,
2. Fachowego wykształcenia komunalno-administracyjnego,
3. Dokładnej znajomości języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie.
4. Przedłożenie dostatecznych dowodów o przynależności do narodowości polskiej.

Wybór następuje na lat 12. Uposażenie według grupy VI funkcjonarjuszów państwowych plus dodatków przewidzianych statutem lokalnym dla urzędników gminnych.

Podania należy wnosić do Zarządu gminnego w Goduli do dnia 30. listopada 1927 r. nieprzekraczalnie.

Godula, dnia 18. października 1927 r.

Zarząd gminny.

Druk: Drukarnia Śląska Sp. z o. odp. Katowice, narożnik ul. Batorego 2 i Kościuszki 15.